

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Pierzycka-Pajak
Sędziowie:	SSO Jolanta Łanowy SSO Grażyna Łazowska (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. W. (W.), R. S. (S.)

przeciwko T. K. (K.)

o ustalenie stosunku pracy, o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 10 marca 2014 r. **sygn. akt** IV P 598/12

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie 2 zasądza od pozwanego na rzecz powoda S. W. tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 2574 zł netto (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012r. oraz kwotę 748 zł netto (siedemset czterdzieści osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 października 2012r.;

2. w punkcie 5 zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. S. tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 3330 zł netto (trzy tysiące trzysta trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012r. oraz kwotę 1020 zł netto (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 października 2012r.;

oddalając powództwo o ustawowe odsetki w pozostałym zakresie;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

(-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Maria Pierzycka-Pajak (-) SSO Jolanta Łanowy

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 79/14

UZASADNIENIE

Powód S. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się od pozwanego T. K. się ustalenia, że w okresie od 1 lipca 2012r. do 11 września 2012r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę oraz zasądzenia kwoty 3.377 zł netto z ustawowymi odsetkami - tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 1 sierpnia 2012r. do 11 września 2012r.

Powód R. S. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się od pozwanego T. K. się ustalenia, że w okresie od 2 lipca 2012r. do 11 września 2012r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę oraz zasądzenia kwoty 4350 zł netto z ustawowymi odsetkami - tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 1 sierpnia 2012r. do 11 września 2012r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego podnosząc, że łączyła go umowa o dzieło.

Wyrokiem z dnia 10.03.2014r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w całości uwzględnił powództwo R. S. oraz powództwo S. W. o ustalenie stosunku pracy, częściowo powództwo S. W. o wynagrodzenie do kwoty 3322zł. netto, oddalając je w pozostałym zakresie; obciążył pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów z tytułu pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujący stan faktyczny.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. w M.. Powodowie rozpoczęli pracę u pozwanego od początku lipca 2012r. (powód W. od 1 lipca, a powód S. od 2 lipca). Na spotkaniu z pozwanym pracownicy dowiedzieli się, że mają pracować na budowie domu jednorodzinnego w P., w charakterze murarzy. Powodom zależało na stałym zatrudnieniu i pieniądzach. W okresie objętym pozwem powodowie nie byli zarejestrowani jako bezrobotni. Powód S. miał chorą na raka żonę i zaległości w płaceniu czynszu, a powód W. w soboty uczęszczał do szkoły. Pozwany obiecał im, że zatrudni ich na podstawie umowy o pracę. Strony ustaliły również zasady wynagrodzenia - miała obowiązywać stawka godzinowa - 11zł netto za każdą przepracowaną godzinę dla powoda W. i 15 zł netto dla powoda S., który na budowie tej pełnił dodatkowo funkcję majstra. Oprócz powodów na budowie tej pracowali jeszcze K. S., G. O., A. K. oraz A. C. jako nadzorujący prace. Robotnicy, w tym powodowie, codziennie przyjeżdżali do pracy na godz. 6.00. razem z K. S., jego samochodem. Jedynie pracownik G. O. za zgodą pozwanego stawiał się do pracy na godz. 7.00. Praca była świadczona do godz. 16.00 – 17.00, przeciętnie po 10 godzin dziennie pracowali od poniedziałku do piątku, czasami dłużej, w soboty pracowali po 7 godzin. Powód W. z uwagi na kontynuowanie nauki w szkole pracował jedynie 2 soboty w miesiącu. Godziny pracy ustalił pozwany. Powód S., jako majster nadzorował pracę robotników, po ustaleniu zakresu robót na dany dzień, z pozwanym lub A. C., współpracownikiem pozwanego. Sprzęt i materiały zapewniał pozwany. Prace były prowadzone "na bieżąco", rozpoczęto od fundamentów. Pracownicy nie podpisywali oficjalnej listy obecności, każdy robił swoje notatki. Gdy ktoś chciał się zwolnić wcześniej, lub w ogóle nie przyjść, w tygodniu do pracy, musiał ten fakt zgłaszać powodowi S.. Robotników nadzorował również A. C. oraz pozwany, którzy codziennie przyjeżdżali na budowę. W lipcu wykopano fundamenty, zalano ławy fundamentowe (część z nich trzeba było poprawiać). W dniu 11.08.2012r. wszyscy pracownicy otrzymali wynagrodzenie za pracę w lipcu., wg faktycznie przepracowanych godzin, powód W. według stawki 11 zł netto za godzinę, powód S. 15 zł netto za godzinę.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie upominali się o umowy o pracę, a pozwany zwodził ich mówiąc, że załatwi to później. Zgodnie z ustną umową i dotychczasową praktyką, pracownicy, w tym powodowie mieli otrzymywać

wynagrodzenie za przepracowany miesiąc do 10-go następnego miesiąca. Pod koniec sierpnia 2012r. pozwany poinformował pracowników, że dalsza wypłata wynagrodzeń będzie uzależniona od zakończenia poszczególnych etapów budowy zgodnie z harmonogramem, który to harmonogram przywiózł na budowę. Pracownicy nie wyrazili na to zgody i 10-go września zażądali od pozwanego wypłaty wynagrodzenia za sierpień liczonego według stawki godzinowej tak jak to było za miesiąc lipiec. W odpowiedzi usłyszeli, że dostaną pieniądze dopiero, jak zrobią szalunek stropu, jego zbrojenie i zabetonowanie. Rozmowa odbyła się w dniu 11 września 2012r. o godzinie 10 rano. Powodowie nie przystali na to, gdyż nie tak się umawiali z pozwanym i zrezygnowali z pracy opuszczając miejsce pracy o godzinie 10 rano. Pozwany ostatecznie nie wypłacił powodom wynagrodzenia za sierpień i część września.

Sąd Rejonowy ustalił, że w miesiącu sierpniu 2012r. było: 22 dni robocze i 4 soboty. W tym miesiącu powód S. W. przepracował łącznie 234 godziny (22 dni robocze po 10 godzin i 2 soboty po 7 godzin), a we wrześniu (do 11 września) przepracował 68 godzin (5 dni roboczych po 10 godzin i 2 soboty po 7 godzin oraz ostatni dzień pracy 4 godziny). Powód R. S. przepracował w miesiącu sierpniu 2012r. 222 godziny, a w miesiącu wrześniu (do 11 września) przepracował podobnie jak powód S. W. 68 godzin.

Taki stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o powołane dowody: z dokumentów oraz zeznań świadków: A. K., G. O., K. S., częściowo A. C. jak i samych powodów.

Sąd I instancji wskazał, że kluczowym w sprawie było ustalenie stanu faktycznego, zwłaszcza stosunku prawnego łączącego strony, przyjętego sposobu wynagradzania i ilości przepracowanych godzin. Obie strony zeznawały w tym zakresie odmiennie. Pozwany przedstawiał wersję, iż strony łączyła umowa o dzieło, sposób wynagradzania wynikał z harmonogramu prac i sporządzonego kosztorysu. Wskazywał również, że wszyscy pracownicy, w tym, powodowie doskonale wiedzieli na jakie zasadach będą wykonywać dzieło i rozliczać się z pozwanym i przystali na zaproponowane warunki.

Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe przyjął wersję zdarzeń przedstawioną przez powodów oraz zawnioskowanych przez nich świadków i dał wiarę ich wyjaśnieniom. Zeznania te były zdaniem Sądu logiczne i spójne oraz znalazły oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd ustalił, wbrew temu co twierdziła strona pozwana, że strony łączyły umowy o pracę, a ustalonym sposobem wynagrodzenia była przyjęta stawka godzinowa - w przypadku S. W. - 11 zł netto /godz., a w przypadku R. S. - 15 zł netto/godz.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego i uznał je za wewnętrznie sprzeczne. Pozwany wskazywał, iż zawarł z powodami ustne umowy o dzieło, a zapłata uzależniona była od wykonania poszczególnych etapów prac na budowie i wysokość wynagrodzenia wyliczana miała być według specjalnego algorytmu. Powodowie oraz zeznający w sprawie świadkowie stanowczo temu zaprzeczyli zeznając, że kwestia harmonogramu robót i zapłaty za wykonanie poszczególnych etapów budowy pojawiła się dopiero pod koniec sierpnia 2012r. na co nikt się nie zgodził. Za lipiec wszyscy pracownicy otrzymali wynagrodzenie 11-go sierpnia wyliczone według umówionej stawki osobistego zaszerogowania i ilości godzin przepracowanych, na co wskazują nie tylko zeznania świadków i stron, ale także dołączone przez samego pozwanego do akt potwierdzenie odbioru przez powodów wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2012r. Sąd odmawiając wiarygodności pozwanemu, jednocześnie podobnie ocenił zeznania świadka A. C., który podtrzymywał wersję zdarzeń pozwanego, a który w firmie pełnił funkcję szefa i nieformalnego współnika pozwanego.

Sąd Rejonowy podniósł, że stan faktyczny przedstawiony przez powodów potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Nikt z nich nie potwierdził faktu przedstawienia przez pozwanego, przed rozpoczęciem budowy, harmonogramu prac, kosztorysu oraz poczynienia ustaleń dotyczących rozliczenia pracy i sposobu wynagradzania. Wszyscy zeznający pracownicy (z wyjątkiem A. C.) konsekwentnie potwierdzili wersję powodów. W ocenie Sądu, również przedstawione przez samego pozwanego i jak twierdził, przyjęte metody ustalania rozliczeń z pracownikami tj. stworzenie na podstawie jedynie notatek pracowników (dot. ilości przepracowanych dni i dni ewentualnych nieobecności), kosztorysu i harmonogramu prac, algorytmu "umożliwiającego obliczenie procentowego zaangażowania każdego pracownika w poszczególne zakresy robót i wyznaczenie wynagrodzenia będącego sprawiedliwą częścią puli łącznego wynagrodzenia", wydają się niezrozumiałe i trudne do wykonania, tym

bardziej, że pierwsza wypłata - za pracę w lipcu 2012r. została obliczona w zupełnie inny sposób, gdyż faktyczną ilość przepracowanych przez pracownika godzin pomnożono przez obiecaną stawkę godzinową. Na ocenę zeznań pozwanego negatywnie rzutuje również fakt niewydania przez niego zatrudnionym druków PIT dot. wypłaconego im wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2012r., co daje obraz sposobu prowadzenia przez pozwanego firmy, w tym niewłaściwego prowadzenia wymaganej dokumentacji.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 189 kpc stwierdził, że powodowie niewątpliwie wykazali interes prawny w dochodzeniu stosunku pracy z pozwanym. Podkreślono, że strony nie zawarły na piśmie żadnej umowy na okoliczność świadczonej pracy. Dalej Sąd I instancji w oparciu o przytoczony przepis art. 22 kp wskazał na najbardziej istotne elementy stosunku pracy tj. obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną pracę, brak po stronie pracownika ryzyka związanego z realizacją zobowiązania. O charakterze prawnym umowy decyduje bowiem nie nazwa, jaką strony jej nadały, ani też postanowienia umowy wskazujące na charakter stosunku cywilnoprawnego, lecz jedynie o takim zakwalifikowaniu decyduje sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – tych cech, które charakteryzują tą umowę o pracę i odróżniają tą umowę od innych umów o świadczenie usług (wyrok SN z dn. 2.12.1975 r., I PRN 42/75 – Kodeks pracy, J. Iwulski, W. Sanetra, Warszawa 1996 r., str. 63, wyrok SN z 07.04.1999, I PKN 642/98, OSNP 2000/11/417). Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok SN z dn. 14.09.1998 r., I PKN 334/98 OSNAP 1999/20/646, z dn. 2.09.1998 r., (...), OSNAP 1999/18/582) Dopiero w razie wątpliwości decydować winna zgodna wola stron, chyba, że, zdaniem Sądu, zostanie wykazane, iż pracownik sam z uwagi na swój interes, dążył do zawarcia umowy cywilnoprawnej.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, w dzisiejszej sytuacji na rynku pracy, nadanie decydującego znaczenia dla oceny charakteru zawieranych umów zgodnej woli stron rozumianej jako przystanie jednej strony na warunki stawiane przez drugą stronę w sytuacji nierówności i wzajemnej zależności podmiotów, nie może być przez orzecznictwo akceptowane, gdyż pozbawiło by ochrony pracownika, jaka zawarta jest w treści cytowanego przepisu kodeksu pracy (podobnie wyrok SN z 09.02.1999, I PKN 562/98, OSNP 2000/6/223). Ustalenie więc, czy mamy do czynienia z wolą jednej ze stron zawarcia konkretnego rodzaju umowy powinno uwzględniać rzeczywisty, pierwotny zamiar stron, a nie ten interpretowany z nazwy umowy zawartej dla pozorów tzn. gdy rzeczywisty sposób świadczenia pracy nie odpowiada nazwie umowy. Decyzję o zawarciu danej treści umowy osoba podejmuje bowiem zwykle w takich okolicznościach jedynie w celu pozyskania pracy, jako źródła dochodu mimo, że chce zawarcia innego rodzaju umowy i często ma świadomość, że świadczyć będzie w rzeczywistości umowę innego rodzaju.

W ocenie Sądu Rejonowego taki sposób ustalenia charakteru prawnego istniejącej umowy, jako umowy o pracę, dotyczyć może zwłaszcza sytuacji, w których trudno wykazać działania stron zgodne z treścią zawieranych umów cywilnoprawnych, w ramach których obowiązek świadczenia pracy wykazuje śladowe nasilenie wyznaczników prawnych charakterystycznych dla umów cywilnoprawnych. W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd I instancji uznał, że charakter wykonywanej przez powodów pracy na rzecz pozwanego posiadał wszelkie cechy stosunku pracy, bowiem świadczyli pracę podporządkowaną co do miejsca i czasu. Powodowie mieli obowiązek stawiać się do pracy codziennie, ewentualne nieobecności, czy wcześniejsze wyjście lub przyście do pracy musiały być zgłaszane, otrzymywali określony zakres szczegółowych prac do wykonania w konkretnym dniu, tak jak pozostali pracownicy. Powód W. był osobiście podporządkowany majstrowi-powodowi S., który wydawał mu polecenia co do czynności wykonywanych w pracy i organizował pracę. Powód S. czynił, to wcześniejszym uzgodnieniu z pozwanym lub działającym w jego imieniu pracownikiem A. C.. Powodowie świadczyli pracę odpłatnie otrzymując wynagrodzenie, a narzędzia pracy dostarczał im pozwany.

Zdaniem Sądu Rejonowego, okoliczność, że powód S. słuchany jako strona zeznał, że nie zwracał się do pozwanego o umowę o pracę nie znaczy, że jego praca nie miała cech stosunku pracy i była inna od pracy pozostałych jak również nie oznacza, że na takiej umowie mu nie zależało. Powód S. ma 62 lat był na budowie najstarszym pracownikiem bez

prawa do emerytury. Jego żona chorowała na raka, miał zadłużenie czynszowe a emerytura żony wynosiła 620 zł. Sąd zrozumiałe jest, że najbardziej mu zależało na wynagrodzeniu, a dopiero później na rodzaju umowy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenia powodów o ustalenie stosunku pracy i na podstawie art. 80 kp zasądził wynagrodzenie za pracę świadczoną na rzecz pozwanego w sierpniu i części września 2012r. Uzasadniając rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu, Sąd I instancji podniósł, że z uwagi na wzajemne – sprzeczne twierdzenia i stanowiska stron, w niniejszej sprawie najważniejszymi dowodami były zeznania powodów, świadków (wobec braku analogicznej dokumentacji sporządzonej przez pracodawcę np. list obecności). Pozwany prowadząc firmę budowlaną i będąc pracodawcą, był zobligowany do prowadzenia rzetelnej i czytelnej (także dla pracowników) dokumentacji dotyczącej prowadzonej firmy - zgodnie z art. 94 pkt. 9a kp. Z uwagi na to, że pozwany nie prowadził żadnej dokumentacji, liczba przepracowanych godzin i wysokość wynagrodzenia godzinowego została ustalona na podstawie zeznań powodów oraz świadków. W tym zakresie Sąd I instancji przyjął za wiarygodne zeznania powoda S. co do ilości godzin przepracowanych w okresie spornym i biorąc pod uwagę stawkę 15 zł na godzinę w pkt 5 sentencji wyroku zasądził na jego rzecz kwotę dochodzoną pozwem tj. kwotę 4.350 zł netto z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012r. (290 godzin x 15 zł za godzinę). W przypadku powoda W. Sąd Rejonowy dokonał niewielkiej korekty żądanego wynagrodzenia za okres sporny posiłkując się kalendarzem za rok 2012, z którego to wynika, że w miesiącu sierpniu były 22 dni robocze i 4 soboty, przy czym powód uczęszczający do szkoły przepracował jedynie 2 soboty co daje łączną liczbę godzin pracy w miesiącu sierpniu 234 godziny, a we wrześniu 68 godzin łącznie zatem 302 godziny x 11 zł za godzinę daje kwotę 3.322 zł netto i taką kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012r. Sąd zasądził w pkt 2 sentencji wyroku, a w pkt 3 sentencji wyroku Sąd oddalił żądanie o wynagrodzenie w pozostałym zakresie powód bowiem ostatecznie sprecyzował żądanie na kwotę 3.377 zł netto.

Na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył pozwanego kosztami postępowania w sprawie, w tym kosztami zastępstwa procesowego i nieopłaconej obrony prawnej z urzędu (pkt.6,7 i 8 sentencji wyroku). Zgodnie z art. 477² § 1 kpc wyrokowi w pkt. 9 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty średniego miesięcznego wynagrodzenia każdego z powodów, tj. w przypadku powoda W. do kwoty 2.574 zł netto, a w przypadku powoda S. do kwoty 3.330 zł netto (pkt. 9 sentencji wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana. Zaskarżając wyrok całości zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 22 § 1 i (1) k.p., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o pracę na czas określony;

2. błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że między stronami został nawiązany stosunek pracy w postaci umów o pracę na czas określony, gdy tymczasem stosunek zobowiązaniowy istniejący między stronami miał charakter umowy cywilno prawnej, że pozwany obiecał zatrudnić powodów na podstawie umowy o pracę, że powodowie mieli otrzymywać wynagrodzenie godzinowe i wykonywać pracę w oparciu o zasadę podporządkowania, gdy tymczasem zwłaszcza powód R. S. był niezależnym wykonawcą realizującym czynności w oparciu o projekt umowy i jej dokumentację;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a. w sposób nie wszechstronny (jednostronny), bowiem z pominięciem zeznań świadka A. C. i pozwanego w zakresie w jakim zeznali, że strony nie zawarły umowy o pracę, a dopiero po ewentualnym sprawdzeniu powoda W., co do jakości wykonywanych robót miała ewentualnie zostać zawarta umowa o pracę, co potwierdzają zeznania świadków; w zakresie w jakim zeznali, że strony ustaliły sposób wynagradzania w oparciu o wykonane roboty, a nie stawkę

godzinową, w zakresie w jakim zeznali, że powodom były przedstawiane kosztorysy budowlane i harmonogram robót, na podstawie których miały być ustalane kwoty wynagrodzenia w oparciu o poziom zaangażowania robót,

b. w sposób jednostronny i bezkrytyczny przyjmując zeznania powodów i świadków K., O., S., którzy mają interes faktyczny w ustaleniu istnienia stosunku pracy albowiem wnieśli stosowne pozwy do Sądu Pracy w T.. Podczas gdy Sąd odmówił pełnej wiarygodności świadkowi A. C., który nie ma ani faktycznego ani prawnego interesu w sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Z zeznań świadka C. wynika bowiem, że nie pozostaje już w żadnej relacji z pozwanym i nie wykonuje dla niego żadnej pracy. Z wykonywania usług u pozwanego zrezygnował sam. Zatem pozostaje wątpliwym i nielogicznym przyczyna odmówienia wiarygodności świadkowi A. C..

4. nie wyjaśnienie wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności zasady wynagradzania powodów poprzez przyjęcie ich wersji tj. stawki godzinowej i odrzucenie wersji prezentowanej przez pozwanego. W sytuacji niedostatecznego wyjaśnienia sprawy należało przeprowadzić dodatkowe postępowanie dowodowe w tym zakresie, zwłaszcza że pozwany podczas przesłuchania gotów był zaprezentować stosowną zasadę rozliczenia wynagrodzenia.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie roszczeń w całości;

ewentualnie o:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał również, że powodowie wbrew zasadzie z art. 6 kc nie wykazali, że świadczyli pracę dla pozwanego na zasadzie umowy o pracę. Podniesiono, że powód R. S. wręcz odmówił zawarcia umowy o pracę, bowiem w tym czasie starał się o rentę i ewentualne zatrudnienie było niemożliwe z uwagi na brak zdolności do pracy i uniemożliwiało mu uzyskania świadczenia rentowego. Dalej pozwany wskazał, że gdyby powód R. S. domagał się zawarcia umowy o pracę przed przystąpieniem do realizacji to pozwany by nie wyraził zgody na jego zatrudnienie, bowiem powód nie otrzymałby zaświadczenia o zdolności do pracy.

W odpowiedzi na apelację powodowi ustosunkowali się do treści zarzutów zawartych w apelacji i wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie tylko częściowo.

Na początku wskazać należy, że sąd drugiej instancji jako sąd apelacyjny i merytoryczny ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny, może także uwzględniać cały materiał zgromadzony w sprawie, bez względu na to, czy sąd pierwszej instancji wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu.

Mając powyższe na uwadze jak i zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany w dniu 22.06.2012r. zawarł z A. M. umowę na wykonanie robót budowlanych tj. budynku mieszkalnego jednorodzinne w P.. W umowie wskazano, że kierownikiem budowy będzie M. W. a koordynatorem pracy R. M.. Pozwany zapewnił, że wszystkie osoby wyznaczone do realizacji prac posiadają odpowiednie kwalifikacje, przeszkolenia i uprawnienia. Ustalono również, że pozwany ponosi wyłączną odpowiedzialność za przeszkolenie zatrudnionych przez siebie osób w zakresie przepisów BHP, posiadanie przez nich wymaganych badań lekarskich oraz przeszkolenie stanowiskowe, nadto że wykona przedmiot umowy z należytą starannością. Wskazano również, że powierzenie części robót objętych umową osobom trzecim wymaga każdorazowo uprzedniej pisemnej zgody A. M.. [umowa o roboty budowlane]

W protokole z wizji na budowie z dnia 28.07.2012r., gdzie stwierdzono określone nieprawidłowości brali udział: A. M. jako inwestor, R. M. jako koordynator budowy oraz pozwany jako wykonawca.[protokół wizji]

Powód R. S. już w czerwcu 2012r. wiedział, że nie otrzyma renty z uwagi na brak wymaganych okresów składkowych./ zeznania powoda/

Sąd Okręgowy podziela pozostałe ustalenia faktycznie Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującej jakoby Sąd I instancji źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655,]. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, obszernie i logicznie uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Apelacja pozwanego jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia ani przepisów prawa procesowego jak i materialnego.

Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę prawną i rozważania zawarte w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, w tym, że stosunek prawny łączący strony w okresie objętym pozwem jest umową o pracę, a nie umową o dzieło.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia - art. 627 k.c. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Oceny wykonania umowy dokonuje się przez przyzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego efektu - dzieła. Dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny rezultat prac i umiejętności przyjmującego zamówienie. Przedmiotem świadczenia jest stworzenie lub przetworzenie dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zjawisko przyszłe, które w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości i możliwym jest do niego zastosowania przepisów o rękojmi za wady dzieła, czyli poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W rozpoznawanej sprawie, pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że zawarł czy proponował powodowi zawarcie umów o dzieło w rozumieniu przytoczonego przepisu, jak również, że uzgodnił z nimi zapłatę za wykonanie określonych prac. Uzgodnienie takie wymagałoby powierzenia powodowi wykonania określonych robót, a pozwany nawet nie wspomniął o takiej okoliczności. Pozwany w niniejszym procesie, traktuje powodów jako członków jakiegoś zespołu (...), co nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Pozwany, jako wykonawca zobowiązał się do wykonania określonych prac budowlanych i jak wynika z umowy z inwestorem, powierzenie ich wykonania osobom trzecim wymagało uprzedniej zgody inwestora. Pozwany nie wykazał, że wykonanie określonych robót budowlanych powierzył powodowi bądź innym osobom, na warunkach określonych umową z inwestorem. Z

protokołu wizji na budowie z lipca 2012r., również nie wynika, że prace na budowie zostały powierzone powodom. W szczególności dotyczy to powoda R. S., który rzekomo miał samodzielnie realizować całość robót. Słusznie powód w odpowiedzi na apelację, wskazał, że nie sposób dać wiary twierdzeniom pozwanego, że powierzył budowę domu, za którą odpowiadał przed inwestorem, ekipie osób, które wcześniej ze sobą nie współpracowały i uczynił odpowiedzialnym powoda R. S..

W ocenie Sądu Okręgowego łączący strony stosunek prawny, a przede wszystkim sposób wykonywania pracy przez powodów na rzecz strony pozwanej wykazuje wszystkie przeważające elementy umowy o pracę, które odpowiadają definicji zawartej w przytoczonym wyżej przepisu art. 22 §1 k.p.

Jeżeli nie ma zgodnej woli stron co do charakteru zawartej umowy o pracę i dany stosunek prawny wykazuje różne cechy, charakterystyczne zarówno dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, jak i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998r., sygn. akt I PKN 334/98, OSNP 1999/20/646).

Powodowie w toku postępowania wykazali, że wykonywali dla pozwanego zleconą im pracę osobiście, odpłatnie, w sposób podporządkowany, na rzecz i ryzyko pozwanego, a zatem nieuprawniony jest zarzut apelującej dotyczący naruszenia art. 6 kc.

Sąd Okręgowy podziela ocenę zeznań pozwanego dokonaną przez Sąd I instancji. O niewiarygodności tych zeznań świadczą również sprzeczne twierdzenia zawarte w apelacji, dotyczące powoda R. S.. Pozwany w jednym miejscu podaje, że powód R. S. odmówił zawarcia umowy o pracę z uwagi na starania o rentę, co świadczyłoby o tym, że taka propozycja została mu złożona, a zaraz potem że gdyby powód domagał się umowy o pracę to nie zostałby zatrudniony z uwagi na brak zdolności do pracy – co świadczy o tym, że nie proponowano mu umowy o pracę.

Jak ustalono, powód R. S. już w czerwcu 2012r. wiedział, że nie otrzyma świadczeń rentowych z uwagi na brak wymaganych okresów składkowych. Nadto, przepisy prawa nie zakazują rencistom świadczenia pracy, a zatem podnoszone w apelacji twierdzenia w tym zakresie, pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosnie sposobu wypłaty wynagrodzenia, pozwany za miesiąc lipiec wypłacił powodom wynagrodzenia za pracę właśnie wg ustalonych stawek godzinowych i nie wykazał, że miało być wypłacane według innych zasad.

Przechodząc do oceny prawidłowości zasądzenia odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę należy wskazać na treść przepisów art. 85 k.p. w związku z art. 481 k.c., które to przepisy regulują kwestię wymagalności roszczeń wynagrodzenia za pracę. Sąd I Instancji niezgodnie z tymi przepisami zasądził odsetki od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę we wrześniu 2012r. od 11 września 2012r., bowiem roszczenie to jest wymagalne w dniu 10 października 2012r., a zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu od 11 października 2012r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części, zasądzając na rzecz powodów wynagrodzenie za wrzesień 2012r. z ustawowymi odsetkami od 11 października 2012r. i oddalił powództwo o odsetki w pozostałym zakresie. ,

W pozostałej części Sąd oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., uznając ją za bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 3, 11 ust. 1 pkt. 2 i 12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).